

Podwójna moralność geszefciarzy z „Legionu Młodych“

Murzyn nie zrobił swojego...

„Trzeba pracę zacząć od początku“

Cofnięcie subsydjów i moralne go poparcia przez dotychczasowych seniorów dla organizacji „Legion Młodych“ nikogo chyba, poza bezpośrednio zainteresowanymi „posadkowiczami“, nie zmartwiło.

OCENA KONSERWATYSTÓW

Konserwatywny „Czas“ pisze, że decyzja czynników miarodajnych skończenia z uprzywilejowaną rolą tej organizacji młodzieży „spotkała się zarówno u starszego społeczeństwa, jak i wśród młodzieży akademickiej z dużym uznaniem. Organizacja „Legion Młodych“ stała się bowiem w ostatnich latach szczególnie niepopularna”. „Czas“ widzi powody tej niepopularności w zdecydowanym antykatolickim nastawieniu oraz mętnym programie społecznym i gospodarczym, przepojonym demagogizmem lewicowym i silnie zatłaczającym kolektywizmem rosyjskim.

NA DWÓCH STÓŁKACH

Przy samym radykalizmie programu nikt nie wierzył w szereg rewolucyjność „Legionu“ działającego pod protektorem starostów i wojewódzkich szefów wydziałów bezpieczeństwa. Ponadto „Legion“ kompromitował się swoim dwuznacznym stosunkiem do spraw, np. kapitalizmu, kartelów i t. p. Walcząc z przemyśłem, „Legion“ brał od niego pieniądze. Atakowano, w swoich wydawnictwach, Boussaca i p. von Plessa, a jednocześnie drukowano ogromne ogłoszenia ich przedsięwzięciom. „Czas“ pisze: „Była to moralność podwójna, moralność geszefciarska“.

Nie mogła więc zaimponować młodzieży.

A MŁODZIEŻ?

„Legion“ był niepopularny wśród młodzieży akademickiej. To, że ułatwiał dostanie stypendjum lub praktyk miernotom, było do niego należącem, jednemu mu najgorszy element, odsuwając tych wszystkich, którzy widzieli, że dzieje się nieuczciwość i krzywda szerokim rzeszom. Na prawdę potrzebującej pomocy młodzieży.

Stworzony na przełomie 1929 i 1930 r., „Legion“ miał być przeciwwagą w stosunku do młodzieży narodowej. Miał zjednać grupie sanacyjnej nieprzyjacień dotychczas masy młodzieży akademickiej. Zdaniem „Czasu“, za szybko chciał zdobyć teren i przegrał. „Czas“ pisze:

„Legion Młodych“, jako organizacja, właściwie wegetował już od lat dwóch“.

A dalej?

„...stawało się coraz jaśniej, że terenu akademickiego nie opanuje“.

TARCIA W B.P.

Nie mogąc spełnić swą rolę, narzuconą mu przez kierownictwo Bloku, próbował „Legion“ iść na pracę masową, na terenie pozaakademickim, werbując rzemieślników, robotników i chłopów. Tę jednak nie pragnął BBWR. Taką działalność uważało za niepotrzebną i niewłaściwą konkurencję. Między Komendą Główną a sekretarjatem generalnym Bloku doszło do scysji. Ale ani czystka, ani przestrogi, ani zmiany w organizacji nie pomogły. Dole (co zaznaczyło się szczególnie na ostatnim odbytym zjeździe Rady „Legionu“) wypowiedziały się przeciw pracy wyłącznie na terenie akademickim. Komendant główny, p. Bielski, nie mógł okazać się posłusznym Blokowi. Z tego widać, że „Legion Młodych“ zlikwidowany został (jako organizacja półoficjalna) nie ze względu na swe założenie

Ks. Prymas Hlond zaniemógł

POZNAN, 25.4. (PAT). — W związku z wiadomością o przejeździe arcybiskupa ks. kard. Hlonda przez Paryż do Lourdes, kurja arcybiskupia w Poznaniu stwierdza, że ks. kard. Hlond przebywa w dalszym ciągu w szpitalu s. s. Elżbietanki w Poznaniu.

ideowe i taktykę, ale ze względu na niezdolność do spełnienia powierzonych mu zadań oraz ponieważ — był konkurencją Bloku.

OD POCZĄTKU...

Charakterystyczne jest zakończenie artykułu „Czasu“:

„W rezultacie po 9 latach rządu Obozu Marszałka, teren akademicki znajduje się w tym samym mniej więcej stanie, co w roku 1926. Trzeba pracę na nim zacząć od początku“.

Z tego widać, że wszystkie Zakony, Legie, Ligi, Legiony, Myśli i Związki, wszelkie Korpusy — zbankrutowały zupełnie. Na barometrze życia młodzieży, jakim jest teren akademicki, strzałka pokazuje stale inny kierunek, niż pragnęłyby t. zw. sfery miarodajne. Niesposób odwrócić kierunku prądów dziejowych.

ZŁA WOLA I NIENAWISĆ

Przytaczając zdanie „Czasu“, warto zestawić je z oficjalnym komunikatem „Katolickiej Agencji Prasowej“, który pisze:

„Legion Młodych od chwili swego powstania był terenem stałych rozdziewków, gorszących awantur, identycznych zalamywaną się tajemnicą kłopotów, widownią rozbratu pomiędzy głoszącymi zasadami a rzeczywistością życia. Zonglerka nazwiskami osób rządzących, niesłychany tupej, służący tej organizacji do zdobywania posad i ogłoszeń dla swych organów. Pismo „Problemy“ podało niedawno, że „Legion Młodych“ w okresie stosunkowo niedługim, zdobył 6.000 posad dla swych członków“.

Dziś dla wszystkich już jasne jest, że Episkopat polski miał wszelkie podstawy do potępienia w wszelkim swym liście pasterstwu działalności Legionu Młodych. Wystąpienia antykatolickie i antyreligijne przywódców Legionu Młodych, były złośliwe, po-

dyktowane złą wolą i nienawiścią do Kościoła. Perswazja i argument racjonalny nie odnoszą tu skutku.

Z takiej młodzieży nie mogą wyrósć obywateli, miliący naród i państwo i dlatego dobrze się stało, że wysocy dostojnicy państwowi odsunęli się do Legionu Młodych“.

Wydaje się jednak, że powody, które przytoczył „Czas“, a przede wszystkim całkowita bezsilność „Legionu“ w walce o zdobycie młodego pokolenia, były decydujące dla upadku tej organizacji w tej formie, w jakiej to się dokonało obecnie.

SWOISTY KOMUNIZM

P. Czapski (poseł BB Mackiewicz), omawiając w „Słowie Wileńskim“ sprawę rozwiązania „Legionu Młodych“, pisze m. in.: „Była to organizacja głośna i silna, tem, że się na każdym kroku powoływała na protekcję rządu, na swoich seniorów, że uważana była za odpowiednik BB na gruncie uniwersyteckim. A jednocześnie była to organizacja bardzo bliska hasłom i doktrynom komunistycznym. A więc był to komunizm, quasi-komunizm, czy narodowy komunizm, nad którym unosiło się błogosławieństwo rządu“.

Nie teraz jest czas i miejsce na wnikliwe pytania, dlaczego tak było. Nie mam żadnego tytułu, aby występować w roli interpretatora decyzji premiera, ale mogę snuć dziennikarskie przypuszczenia.

Otóż sądzę, że na potępienie „Legionu Młodych“ zasłużył nie za swój radykalizm społeczny. Pigmy mi zresztą radykałizm społeczny, kiedy każdy członek „Legionu Młodych“ w osobności marzył o zdobyciu posadki w Polsce lub jeszcze lepiej — zagranicą. Chodziło o to, że cała ideologia „Legionu Młodych“ była Polsce ob-

ca, była kalkowana na wzorach obcych.

Ten komunizm „Legionu Młodych“, był to zresztą komunizm swoisty, nie był to komunizm robotniczy, lecz komunizm urzędniczy.

FABRYKA POSAD

Dlaczego Sowiety ich tak ciągnęły? Bo państwo Stalina wyglądało w ich oczach jak szereg biur, biur i biur bez końca, a w tych biurach siedzieli urzędnicy, urzędnicy, urzędnicy bez końca. Młodoligioniści byli za nacjonalizacją fabryk czy majątków dlatego, że chcieli przy tej sposobności zdobyć mnóstwo posad dla swoich członków. Był to ruch w dosłownym tego znaczeniu dostarczania posad naszej młodzieży.

Po potępieniu „Legionu Młodych“ 90 proc. członków tej organizacji opuścił jej szeregi, z pozostałych 10 proc. zapewne połowa znalazła się w szeregach komunistycznych, ale o te 90 proc., które się z „Legionu Młodych“ rozproszyły, zmniejszy się kwota reklamowania w Polsce“.

Co to jest Gestapo?

Tajna policja w Trzeciej Rzeszy

W ostatnich czasach coraz częściej w prasie zagranicznej i krajowej spotyka się słowo „Gestapo“. Cóż to jest? Jest to jedyna w swoim rodzaju organizacja tajnej policji, operującej na terenie Trzeciej Rzeszy i poza jej granicami. Pochodzenie Gestapo jest o tyle dziwne, że nie jest to organizacja operująca się na jakiejś kolwiek ustawie, a jej członkowie tworzą rodzaj bardzo skombinowanego mechanizmu. Od kiedy istnieje Gestapo? Trudno jest to określić, że Gestapo powstało na terenie Niemiec w okresie wzrostu władzy Hitlera. W roku 1933 istniało już na terenie Trzeciej Rzeszy t. zw. biuro tajne, którego kompetencje rozciągały się nie tylko na Berlin, ale również na terytorium całych Prus. Na stanowisko szefa tego biura, zamianował Hitler admirała Levetrowa. Później Hitler rozporządził jeszcze trzema pokrewnymi ale zakonspirowanymi organizacjami, stanowiącymi coś w rodzaju „ochrony“, a na czele jednej z tych formacji stoi oficer

dawnej ochrony carskiej, przyjaciel słynnego Alfreda Rosenberga. Wspomniany kierownik oddziału tajnej policji słynny jest z tego, że podczas wojny odegrał rolę podwójnego szpiega.

Jeszcze wreszcie inna organizacja policji tajnej na terenie Trzeciej Rzeszy, to ta, którą zorganizował premier Goering, powstała ona z dawnych kadr biura tajnego, przyczem utworzone przy niej specjalną sekcję, której działalność ma rozprzestrzeniać się na zagranicę i nazwano ją tajną policją stanu (Geheime Staats Polizei) — Ge - sta - po. Tak więc od r. 1933 organizacja ta i jej oddziały pracują nad bezpieczeństwem Rzeszy i przygotowują

wą poniekąd grunt dla poczynań politycznych Führera. Od jesieni roku 1934 zasadniczo i oficjalnie szefem jest komendant Himler, natomiast jednak prawdziwą duszą całej instytucji Gestapo, która podlega zresztą ministerstwu spraw wewnętrznych — jest premier Goering.

Jak twierdzą pisma francuskie, Gestapo jest organizacją nie słychanie zakonspirowaną i zorganizowaną w ten sposób, że członkowie tajnej służby wielokrotnie nie znają się między sobą i bardzo często jedni śledzą drugich. Jak donosi również prasa francuska słynne porwanie Jacoba było właśnie dziełem nieczym innym, jak Gestapo.

Karabin przeciw własnym kolegom

Nagły obłęd żołnierza

LONDYN, 26.4. (ATE). Na strzelnicę fortu Jerzego pod Inverness wydarzył się wczoraj ciekawy wypadek nagłego obłędu jednego z żołnierzy.

Oddział złożony z 70 żołnierzy szkockiego pułku Highlanders przeprowadzał ćwiczenia w ostrym strzelaniu do tarczy. Jeden z żołnierzy, który przedtem nie zdradzał żadnych objawów anormalnych odwrócił się nagle i zaczął ostrzeliwać swych kolegów bronią, nie trafiając na szczęście nikogo.

Po oddaniu strzałów żołnierz rat-

cił się do ucieczki, ścigany przez oddział. Gonitwa po polu łączyła trwała przeszło pół godziny. W pewnym momencie żołnierz zniknął z oczu ścigających. Po kilku minutach szukanego znaleziono go w rowie strzeleckim, brozącego krwią. Jak się okazało, szaleniście padając pociągnął nieostrożnie za cyngiel karabinu i zranił się poważnie, tak, że musiano go natychmiast odtransportować do szpitala.

Władze wojskowe wdrożyły śledztwo celem wyjaśnienia tego niezwykłego wypadku.

Nie chcą wracać do Sowietów...

20.000 emigrantów w Chabinie

LONDYN 26.4. (ATE). Z Tokio donoszą: Prasa japońska zamieszcza na naczelnych miejscach doniesienia z Chabinu, według których obywatele sowieccy zatrudnieni dotychczas na kolei

wschodnio - chińskiej i zwolnieni na skutek przejścia kolei przez władzę mandzursko - japońskie, nie chcą powracać do Sowietów.

Większość zwolnionych urzędników kolei wschodnio-chińskiej wniosła do władz mandzurskich podanie o przyznanie im paszportów emigracyjnych. W samym Chabinie podań takich wniesiono dwa tysiące. Wśród tych „bieżących“ znajdują się wybitni fachowcy, oraz wyżsi urzędnicy dawnej administracji kolejowej.

Ciekawe jest, że nawet dwóch uczestników konferencji w Tokio, która zdecydowała o losie kolei wschodnio - chińskiej, Kożewnikowa i Malych uważanych na stu procentowych komunistów zgłosiło się do władz mandzurskich o przyznanie im paszportów emigracyjnych.

LONDYN 26.4. (ATE). Z Chabinu donoszą: Władze japońskie przeprowadziły ostatnio rejestrację emigrantów rosyjskich na terenie miasta Chabinu. Liczba ich przekracza 20.000. Są to przede wszystkim wojskowi oficerowie i żołnierze, członkowie białych oddziałów, które po rozpromieniu ich przez wojska czerwone, schroniły się na terytorium Mandżurji.

Skutki trzęsienia ziemi w Persji

TEHERAN 26.4. (PAT). Nadeszły tu nowe wiadomości o skutkach trzęsienia ziemi w dniu 23 b. m.

W prowincji Mazanderan około 500 osób zostało zabitych, 28 wsi uległo zniszczeniu, 500 budynków państwowych leży w gruzach.

W prowincji Luristan w okolicy Silahkor trzęsienie ziemi nawiedziło około 100 miejscowości; dwie z nich zostały całkowicie zniszczone, 20 osób poniosło śmierć. Liczba rannych bardzo

znaczna.

Rząd wysłał pośpiesznie pomoc dla ofiar katastrofy.

Samochód wpadł na oddział żołnierzy

FRAGA 26.4. (PAT). Samochód ciężarowy wpadł na kompanię żołnierzy powracających z nocnych ćwiczeń. Wypadek miał miejsce w okolicach Kromieryża na Morawach. 28 żołnierzy jest rannych, 11 ciężko.

Zeppelin nad Sosnowcem zapedzony przez wicher

SOSNOWIEC 26.4. Wczoraj o jego motorów. Prawdopodobnie koło północy pojawił się nad Sosnowcem Zeppelin szpionujący w stronę Szopieniec. Zeppelin leciał szybko i nie słychać było warkotu

znacznego.

Niemiecki ruch pogański i jego rytuał starogermański

Ruch nowopogański w Niemczech rozwija w ostatnich czasach znaczącą aktywność, świadczącą o daleko idących planach jego przywódców. Sądząc z pewnych objawów, można przypuszczać, że dążenia do utworzenia „niemieckiego kościoła narodowego“ przejawiają się już nawet w konkretnej formie i cieszą się wielce autorytarnym poparciem.

Równocześnie z zaostrzaniem się konfliktem w łonie kościoła ewangelickiego Niemiec, ruch nowopogański coraz bardziej zyskuje na wpływach. Aresztowaniem pastora protestanckiego, zwałającego biskupa Rzeszy Müllera, towarzyszą masowe zgromadzenia „Deutsche Glaubensbewegung“, na których otwarcie zwała się chrześcijaństwo i propaguje hasła prof. Hanera oraz hr. Reventlowa.

Powszechna uwaga zwróciła fakt, że Deutsche Glaubensbewegung zwała obecnie na 26 bieżącego m. zebranie w stolicy Rzeszy. Na zgromadzeniu tem Haner i von Reventlow wystąpił z deklaracjami programowymi. Wyjątkowy charakter ich przemówień podkreśla m. in. prasa niemiecka, nadając ruchowi nowopogańskiemu charakter bardzo poważnego czynnika.

Jeden z najpopularniejszych dzienników, należących do koncernu Hugoberga, „Berliner Nachtausgabe“, ogłasza wywiad z Hanerem, który otwarcie przyznał, że „Deutsche Glaubensbewegung“ miała ostatnio możliwość zorganizowania w całej Rzeszy setek zgromadzeń publicznych. Haner nie wspomina wprawdzie o utworzeniu „nowego kościoła“, niemniej jednak podkreśla, że tezy jego są koniecznym uzupełnieniem odrodzenia politycznego, dokonanego przez narodowy socjalizm w narodzie niemieckim. Ruch Hanera posiada ośrodki kierownicze na terenie całego państwa niemieckiego. Dla zastąpienia obrzędów kościelnych wprowadza

żono szereg nowych rytuałów, opartych na tradycjach starogermańskich, np. przy ślubach, pogrzebach, konfirmacjach i t. d.

Na uwagę zasługuje, że „Deutsche Glaubensbewegung“ w całej swej akcji przeciw chrześcijaństwu nie cofnęła się nawet przed oryginalną zmianą kalendarza oraz nazw dni. Wtorek nazwano „Tinstag“, od nazwy germańskiego boga wojny (Tiu), środę dniem Wotana, wielki piątek — dniem zabójcy po Śsach pogańskich, wypiętych przez „Karola - rzecznika“.

Wydawcy i... ich małżonki

Obostrzenie niemieckich przepisów prasowych

BERLIN, 25.4. (PAT). — Prezydent izby prasowej Rzeszy Amann wydał trzy rozporządzenia, wprowadzające obostrzenia do przepisów o wydawnictwach pism periodycznych w Niemczech.

Amann oświadczył, że rozporządzenia te niezależnie mają w przyszłości prasę do wszelkiego rodzaju przedsięwzięciom, opartych na zwykłej spekulacji i mają nie dopuścić, aby pisma prowadzone były wbrew zaśladom narodowo-socjalistycznym.

Pierwsze rozporządzenie powierza związkowi niemieckich wydawców dzienników kontrolę nad wydawnictwami periodycznymi. Cały szereg osób i instytucji pozabawiony został prawa udziału w wydawnictwach.

M. in. przewidziane jest, że wydawcy muszą przedłożyć świadectwo aryjskiego pochodzenia swojego i swych małżonek, stwierdzające czystość krwi począwszy od 1800 roku. Postanowienia te nie dotyczą instytucji państwowych i partyjnych oraz ich pełno-

krywają pola na znacznej przestrzeni. Również tory kolei są w kilku miejscach podmułone.

W Turynji Wschodniej orkan nawiedził okolice miejscowości Birkigt, przyczem trąba powietrzna zniszczyła 5 gospodarstw, równając je w okamgnieniu z ziemią.

Trąba powietrzna nad regencją dolno-frankońską

BERLIN, 25.4. (PAT). Regencja dolno-frankońska nawiedziła straszliwa nawałnica, polegająca z obwianiem się chmurą. Nawałnica wyrządziła wielkie szkody w całej okolicy. W wielu miejscowościach grad do wysokości pół metra pokrył pola a woda zmyła wszędzie warstwę czar-

niemu. Kamienie i namul po-



SKARPEKI TENISOWE
60 i 90 gr.

WKLADY HIGIENICZNE 30 gr.

Del-Ha

Do nabycia:
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 142.